OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok V. Kraków, niedziela 28 maja 1922. Nr. 140.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **30 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 70'—, kwart. 210'— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800'— „ 2400'— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850'— „ 2550'— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000'— „ 3000'— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20'— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65'—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85'—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk
Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Izba gmin uchwaliła 235 głosami votum zaufania dla Lloyd George'a.

Londyn. PAT. Mowa Lloyd George'a przyjęta została w Izbie burzliwymi oklaskami. W głosowaniu odrzucono 235 głosami przeciwko 26 wniosek Gwynna'a wyrażający votum nieufności rządowi. Po przemówieniu Lloyda George'a zabrał głos Asquith, który poddał krytyce konferencyę genueńską. (Mowę L. George'a podajemy na stronie 2.—Red.)

(Mowę L. George'a podajemy na stronie 2.—Red.)

Starcia na granicy włosko-serbskiej.

Belgrad. PAT. Havas donosi, że grupa faszystów przekroczyła granicę jugosłowiańską koło Kastowa, atakując posterunek serbski, przyczem została odparta. Dwie kompanie piechoty włoskiej zaatakowały następnie posterunek jugosłowiański, który był zmuszony cofnąć się. Niebawem jednakże nadszedł oddział piechoty jugosłowiańskiej. Włosi w ataku na bagnety przekraczając ponownie granicę pozostawili 5 zabitych i 12 rannych (potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł oficyalnych włoskich lub serbskich dotąd niema).

— Iwriah Brzozowa 8. Dziś w sobotę o godz. 3 i pół pop. odczyt p. Myfelewa o Berdyczewskim.

Nowe chmury.

Kraków, 27 maja.

(W. L.) Ledwie rozwidnił się nieco horyzont europejski po ustawicznych burzach genueńskich, gdy już zbierają się nowe, ciężkie, ołowiane chmury, grożące niebezpieczeństwem o wiele większem, niż to, jakiego pesymiści obawiali się w Genui. Nie są chmury te co prawda niespodziewane, należą do rodzaju tych, które od podpisania traktatu wersalskiego co pewien okres, rzec można nawet peryodycznie zaciemniają widnokrąg, jednak tym razem nagromadziło się po Genui w atmosferze europejskiej tyle elektryczności, że o wybuch nie trudno, lecz bardzo stosunkowo łatwo. Już niecały tydzień dzieli nas od nowej przełomowej chwili, jeszcze jednej „historycznej daty" — którą jest dzień 31 maja. W dniu tym upływa ostateczny termin, wyznaczony Niemcom do spłacenia przewidzianej w r. 1922 raty odszkodowawczej 2 milardów marek, upływa termin, w którym „komisya reparacyjna w razie odmownej odpowiedzi powźmie środki celem wyegzekwowania należytości od Niemiec".

Choć dzielą nas od daty 31 maja dni, jednak dziś jest już pewnem, że Niemcy w razie nieotrzymania pożyczki prosić będą o dalszą zwłokę, o nowe przesunięcie terminu spłaty. Pewnem jest również, że Francya nie zgodzi się na zwłokę, — a więc pozostaje: międzynarodowa pożyczka dla Niemiec raz jeszcze, a następnie „decyzye komisyi reparacyjnej". W tej chwili toczą się w Paryżu w hotelu „Astorya" przy „zamkniętych drzwiach" narady bankierów przy [illegible] udziale nawet (a jedynego, który dać [illegible]że) p. Pierponta Morgana, delegata Stanów Zjednoczonych — jednak głosy, jakie już teraz przez szpary „zamkniętych drzwi" dochodzą nie wróżą pomyślnych rezultatów. Słychać zdania o powściągliwości Ameryki z powodu zawarcia przez Niemcy traktatu w Rapallo, a nadto argumenty „że pożyczka dla Niemiec i tak nie rozwiązuje zawiłego problemu, oznacza bowiem tylko pewne, niedalekie przesunięcia terminu, w którym historya cała powtórzy się znowu".

A zatem — ostatnia ewentualność, przewidziana przez traktat wersalski w 2 aneksie do części VIII, paragraf 17 i 18. Paragrafy te brzmią:

§ 17. W razie uchybienia ze strony Niemiec w wykonaniu któregokolwiek z ciążących na nich zobowiązań, wymienionych w niniejszej części tego Traktatu, Komisya zawiadomi natychmiast o tem niewykonaniu każde z Mocarstw zainteresowanych, z podaniem propozycyi zarządzeń, które uzna za stosowne z powodu tego niewykonania.

§ 18. Srodki, które Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone będą miały prawo przedsięwziąć w razie dobrowolnego uchybienia ze strony Niemiec, a których to środków Niemcy zobowiązują się nie uważać za akty nieprzyjacielskie, mogą polegać na zakazach i represaliach gospodarczych oraz finansowych i wogóle na wszelkich zarządzeniach, które odnośne Rządy uznają za wskazane w danych okolicznościach.

I stąd właśnie grożące niebezpieczeństwo. Z dotychczasowych bowiem wiadomości, z oficyalnych enuncyacyi rządu francuskiego, wiadomo, iż Francya absolutnie nie ustąpi, i gotowa jest do jaknajenergiczniejszych wystąpień,— w obecnej chwili — do militarnego obsadzenia całego przemysłowego Zagłębia Ruhry aż po Frankfurt. Francya gotowa jest do tej represyi, nawet gdyby działać miała na własną rękę, bez zgody Anglii i Włoch, a przedwszystkiem Anglii. A to powoduje nowe, poważne przesilenie w łoni ententy.

L. George wrócił z Genui do Londynu. Jedyny plus, który przywiózł ze sobą po przewlekłych obradach, to „ośmiomiesięczny pokój Boży", który zobowiązały się utrzymać wszystkie państwa, reprezentowane w Genui. Co prawda przewidziano tu wypadek „odrębny", sankcye przymusowe wobec Niemiec, ale L. George, a wraz z nim trzeźwo myślący rozumieją czem byłby ów „pokój Boży", gdyby wojska francuskie zagościły aż w Frankfurcie. Dziś już nie brak głosów ujemnych o tym „nikłym i nic nieznaczącym" sukcesie L. George'a, wówczas jednak sukces ów równałby się doprawdy zeru. Wiadomo, że we Francyi panuje wzburzenie, wiadomo, że w Paryżu odbyły się zebrania szowinistów i fanatyków, na których propagowano zbrojny pochód w głąb Niemiec, celem urwania łbu chydrze niemieckiej, wiadomo również, że szowinistów i fanatyków tych jest tyle, że gabinet francuski liczyć się z nimi musi, — lecz wiadomo, że i w zachodnich Niemczech protesty te wywołują reakcyę, że nie przechodzą bez echa, a obyśmy byli pessymistami twierdząc, iż ułatwiają kontrakcyę szowinistów i militarystów niemieckich, nad którymi znowu w krytycznej chwili trudnoby było z pewnością zapanować gabinetowi p. Wirtha. I stąd owe zero, za którem szybko in minus mogłyby wzrastać nowe wskaźniki. Czy L. George mógłby się na to zgodzić, pomijając już dalsze zasadnicze wytyczne polityki brytyjskiej, które niejednokrotnie już L. George podnosił? Negatywna odpowiedź wobec zbliżających się w Anglii wyborów i opozycyi jest tem pewniejsza. Wobec zaś ostatnich zapewnień francuskich w odpowiedzi na głosy angielskie, że Francya nie jest obowiązana do porozumienia się w sprawie sankcyi z Anglią i że może wystąpić na własną rękę, przesilenie jakie mogłoby wyniknąć między p. Poincarem a L. George'm byłoby istotnie niebezpieczne.

Do tej pory chmury ciągle się gromadzą, ciągle bardziej się skupiają. Toczą się co prawda dalej w Paryżu narady bankierów w sprawie pożyczki dla Niemiec, lecz trudno wierzyć, by stąd wyjść miał promień nadziei, który przedrze się przez ciemną zasłonę. Jedyne, jak dotąd, rozwiązanie leży w rozwadze i zastanowieniu się, w trzeźwem myśleniu i obliczaniu, bez szowinizmu i egoizmu, w pogodzeniu się z ciężką może rzeczywistością, która zaprzecza wyrachowanym cyfrom. Zerwanie bowiem Francyi z Anglią i samodzielna polityka gwałtu wobec Niemiec, o ile może czasowo daje Francyi pewne korzyści, o tyle jednak stwarza poważne na przyszłość niebezpieczeństwo, które tak dobitnie zarysowało się w niemiecko-rosyjskim traktacie z Rapallo,—prowadzi do ostatecznego ugrupowania się stron przeciwnych a w następstwie do nowej zawieruchy światowej. A chyba Francyi nie bardzo na tem zależy... Małe są co prawda, jak dotąd, widoki wejścia na drogę zdrowego rozsądku, lecz może ostatecznie zgodzą się na tę próbę ci, którzy później odpowiadaćby mieli za to, iż byli pierwszymi, którzy spowodowali realizacyę niebezpieczeństwa, wynikłego z traktatu w Rapallo, którzy — mówiąc słowami L. George'a z jego ostatniego ekspose — byli tymi, htórzy „nie starali się uniknąć tego niebezpieczeństwa" i doprowadzili „do rozbicia Europy".

Lloyd George o niebezpieczeństwie grożącem Europie.

Wiedeń. PAT. Donoszą z Londynu: Lloyd George wygłosił wczoraj w Izbie gmin pierwszą mowę po konferencyi genueńskiej, oświadczając na wstępie, ze dziś nie ma zamiaru jeszcze dyskutować nad zagadnieniami reparacyjnemi i nad stosunkami francusko-angielskiemi. Kwestye te omówi premier przy następnej sposobności. Lloyd George oświadczył

w kwestyi rosyjskiej

co następuje: Zagadnienie rosyjskie było punktem wyjścia dla sytuacyi. Panowała zgodna opinia co do tego, że jakiś układ z Rosyą był konieczny, aby Rosyę samą uratować i umożliwić jej, ażeby sobie sama dopomogła i aby mogła odbudować handel, od którego zależne są miliony ludzi w całym świecie. Rosyanie byli przygotowani na to, aby uznać długi zaciągnięte przed rewolucyą, atoli ich delegaci oświadczyli otwarcie, że zanim kraj nie będzie odbudowany gospodarczo, nie będzie można myśleć o spłacie, oraz że zobowiązania, któreby mieli przyjąć, zależne są od pomocy, która będzie im udzieloną. Rosyanie przedłożyli ponadto żądanie około 5 (pięciu) miljonów za szkody spowodowane kontrrewolucyą. Sprzymierzeni oświadczyli delegacyi rosyjskiej, że nie mogą tego żądania uznać, co najwyżej zgodzą się na pewną redukcyę długów zaciągniętych podczas wojny. Po 1 maja zwolennicy sowietów w Rosyi wywarli nacisk, aby delegacya nie ustępowała i od tego czasu zatknęli delegaci rosyjscy swe sztandary na straconej placówce Marksizmu. Mimo tego dojdzie się do rezultatów, jeżeli przystąpi się do praktycznego zbadania trudności.

Armja czerwona liczy zdaniem Lloyda George'a milion 450 tysięcy żołnierzy. Lloyd George mówił następnie o możliwościach

współdziałania niemiecko - rosyjskiego

na podstawie traktatu z Rapallo, przedstawiając coby mogło nastąpić, gdyby Rosyę pozostawiono samej sobie. Układ niemiecko-rosyjski był wielkim błędem popełnionym przez Niemcy. Niemcy i Rosya ze względu na liczebność zaludnienia są największymi narodami świata. Popełniły one rzeczy, które wywołały na całym świecie niezadowolenie. Państwa te w koncercie mocarstw nie są jeszcze postawione w równym rzędzie z innemi państwami, jednakże czują już one swoją przewagę nad innymi narodami To są najważniejsi... znamiona obecnej sytuacyi.

Na konferencyi oba te narody znajdowały się jako w kwarantannie, były sobie towarzyszami nieszczęściu i jednakiem je darzono niezaufaniem. Niemcy nie mogą odbudować Rosyi pod względem gospodarczym, ponieważ nie posiadają dostatecznych pieniędzy. Gdy jednakże idzie o zbrojenia, sprawa ta przedstawia się inaczej, albowiem jedno z tych państw posiada naturalne środki pomocnicze, drugie zaś rozporządza środkami technicznymi i naukowymi. Tych możliwości nie należy spuszczać z oka i chciałbym, aby tego mego ostrzeżenia, które dziś wygłaszam, nie musiano za lat kilka powtórzyć. Kupcy nie powinni na tle, co może się stać za lat parę ani żywić obaw ani też jakichś nadziei, jednak obowiązkiem mężów stanu jest patrzeć w przyszłość. Zaklinam panów, jako członków tej Izby, jako odpowiedzialnych za losy wielkiego narodu, abyście pomyśleli, jakie niebezpieczeństwa mieści w sobie ta możliwość i starali się tego niebezpieczeństwa uniknąć.

Mówiąc o konferencyi hagskiej powiedział Lloyd George, że jeżeli dojdzie do praktycznego rozważania spraw znajdujących się na jej programie, to wówczas już się coś stanie. Tymczasem jednak należy się zastanowić, co należy uczynić, aby uniknąć rozbicia Europy.

Mowca podkreślił znaczenie paktu pokojowego: Pokój stanie się istotnym, jeżeli konferencya hagska zbada jego praktyczne możliwości. Chociażby sukces konferencyi genueńskiej pozostał tylko częściowym, to i wówczas można powiedzieć, że dokonano wielkiego dzieła, albowiem w Genui zdobyto pozycye, z których można posuwać się naprzód.

Mowę Lloyda George przyjęto burzliwemi oklaskami.

(Dyskusya nad ekspose L. Georgea na str. 7)

Anglia i Ameryka za zredukowaniem żądań reparacyjnych.

Berlin. (A. W.) Wedle „Müncher Abendblatt" przyszło w Londynie do zupełnego porozumienia w sprawie reparacyi niemieckich między Morganem a przedstawicielami rządu angielskiego i finansiery angielskiej. Zdaniem tak rządu angielskiego, jak i Morgana, należy ze strony Ententy zredukować znacznie żądania reparacyjne tejże wobec Niemiec.

* * *

Paryż. (A. W.) Wedle „Aire Nuval" oświadczył przewodniczący powołanego przez komisyę reparacyjną wydziału pożyczki zagranicznej dla Niemiec, Delacroix, że w razie wkroczenia wojsk francuskich do obszaru nad Ruhrą spełzłaby praca komisyi finansowej na niczem.

Jubileusz 25-letniej pracy posła Thona.

Kraków, 27 maja.

Jubileusz posła Thona nabrał rozmiarów manifestacyi narodowej i stał się wymownym dowodem, jak głęboką miłością, szacunkiem i uznaniem cieszy się Jubilat. Wyrazy hołdu zewsząd nadchodzące nastrojone są na tak serdeczny górny ton, że śmiało rzec można, iż szerokie warstwy narodowego żydostwa odnoszą się do Jubilata jako do swego wielkiego przywódcy.

Wczoraj przedpołudniem o godzinie 12-tej udała się do Jubilata deputacya organizacyi syońskiej, złożona z pp. dra S. Wahrhaftiga, dra Ch. Hilfsteina, dra S. Feldbluma, dra J. Zimmermana, dra D. Bulwy, inż. B. Zimmermana, dra S. Gottesmana, dra Spiegla, S. Spiry, B. N. Spiry, dra Lauba, Honigwachsa, dra L. Lustbadera, dra Liebeskinda, dra K. Lustbadera, S. Walkowskiego wraz z delegacyą organizacyi ortodoksów „Mizrachi", złożoną z pp. Wetsteina, Horowitza, Drezdnera, Taffeta i reprezentantami frakcyi syonistycznej „Hitachduth" w osobach dra Menaschego, Kurza, Nessla i Katza jakoteż z p. Zygmuntem Hochwaldem imieniem dyrekcyi „Nowego Dziennika" oraz z p. dr I. Schwarzbartem imieniem redakcyi „Nowego Dziennika", wreszcie delegacya szkoły hebrajskiej w osobie p. dra Kohna, organizacyi kobiet reprezentowanej przez p. Minę Seidenfrau i p. Lazarem imieniem domu modlitwy „Beth Israel" i p. Drezdnerem imieniem związku „Przedświt Haszachar", by złożyć Jubilatowi życzenia.

Jako pierwszy zabrał głos w imieniu komitetu lokalnego organizacyi syonistycznej w Krakowie p. S. Walkowski, który w prześlicznem przemówieniu hebrajskiem skreślił zasługi Jubilata dla żydostwa, podkreślając Jego wielki idealizm i niestrudzoną owocodajną pracę, jakoteż działalność kulturalną, dzięki której renesans narodu naszego wykazuje coraz śmielszą linię rozwojową. Pp. Horowitz, i sędziwy a zasłużony badacz starożytności żydowskiej p. Wetstein, jakoteż p. Taffet złożyli imieniem Mizrachi Jubilatowi gorące życzenia w serdecznych przemówieniach hebrajskich, poczem p. dr Menasche imieniem „Hitachduth" podkreślił wielkie znaczenie wychowawcze działalności Jubilata dla młodzieży i Jego głębokie odczucie sprawiedliwości społecznej, dla której „Hitachduth" walczy. Na końcu mec. dr Wahrhaftig imieniem organizacyi syońskiej w prostych słowach, wzruszony uroczystością chwili, zaznaczył, czem osobistość posła Thona była i jest dla ruchu syonistycznego Krakowa i Polski, czem była dla żydostwa w jego chwilach krytycznych.

Dar honorowy

Pp. **Walkowski i Dr Wahrhaftig** w przemówieniach swych zawiadomili Jubilata, że syoniści Krakowa chcąc uczcić wielką, niezmordowaną działalność jednego z najlepszych synów narodu zakupili dlań parcelę budowlaną w Palestynie na Jego własność.

P. Lazar imieniem Beth Israel po dłuższem hebrajskiem przemówieniu złożył Jubilatowi w darze dedykacyę na wielkim arkuszu pergaminowym, udekorowanym symbolicznym rysunkiem w artystycznem wykonaniu p. Sterna wraz z przepięknem drewnianem etui, rzeźbionem pięknie przez p. Sterna. Obraz przedstawia pochód rozmaitych warstw społeczeństwa żydowskiego a nad nim postać dra Thona, zdążającą ku promienistemu słońcu Syonu.

Odpowiedź Jubilata.

Wzruszony do głębi tymi serdecznymi objawami miłości Jubilat odpowiedział w rzewnych słowach, pełnych jak zwykle głębokich myśli i reminiscencyi. Jubilat nazwał dzień, w którym przybył do Krakowa błogosławionym, albowiem tu wychował wokoło siebie nietylko organizacyę syońską, ale rodzinę syonistyczną, z którą związany jest nietylko nićmi partyjnemi ale i głęboką osobistą sympatyą. Dar honorowy we formie ziemi palestyńskiej jest dlań największą nagrodą za trudy życia i niczem nie mogli towarzysze sprawić mu tak niewysłowionej radości jak właśnie wyborem takiego daru. Wśród serdecznej pogawędki zakończyła się uroczysta chwila, której członkowie deputacyi nigdy nie zapomną.

Wieczorem tego samego dnia Jubilat podejmował u siebie grono towarzyszy.

* * *

Telegram od Egzekutywy syońskiej w Londynie.

W dniu wczorajszym Jubilat otrzymał setki telegramów od rozmaitych instytucyj, komitetów i osób.

Telegram od Egzekutywy brzmi: Londyn 19 maja. Pamiętając w wdzięczności o Pańskich wielkich zasługach dla ruchu syońskiego i odrodzenia narodowego przesyłamy najserdeczniejsze życzenia dalszej owocodajnej pracy. Egzekutywa.

Żydowska Rada Narodowa i Klub posłów.

nadesłały telegram następujący: Jednemu z Koryfeuszów ruchu narodowo-żydowskiego w Małopolsce, entuzyastycznemu bojownikowi sprawy żydowskiej, 25 lat walczącemu niezmordowanie orężem swej szlachetnej myśli i ofiarnego czynu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, oby następne 25-lecie obchodzono w kraju naszych marzeń. Grünbaum, Farbstein. Hartglas.

Komitet centralny org. ortodoksyi „Mizrachi".

K. C. org. „Mizrachi" nadesłał telegram następujący: Wielkiemu bojownikowi o nasz język, naszą ojczyznę i nasze prawa polityczne asyła z okazyi jubileuszu serdeczne życzenia Mizrachi Farbstein.

Telegram Komitetu centralnego „Hitachduth".

„Hitachduth" nadesłał telegram następujący: W 25-lecie niezmordowanej pracy dla naszego narodu, ziemi żydowskiej, kultury hebrajskiej, ślemy Ci najserdeczniejsze życzenia kontynuowania w długie lata twej pożytecznej pracy oraz urzeczywistnienia wspólnych dążeń wskrzeszenia wolnego twórczego narodu w niepodległej Erec Izrael. Lewi, Lippman, Lewinsohn.

Kom. Centr. org. hebrajskiej „Tarbuth" w Polsce,

Od Komitetu Centralnego „Tarbuth", której Jubilat jest przewodniczącym, nadszedł telegram hebrajski, który w tłumaczeniu polskiem brzmi:

Drogi i czcigodny Prezesie! Dzień dzisiejszy jest dla nas dniem świątecznym, świętem hebrajskiej kultury. Niewielu tylko wybitnym jednostkom danem było na taką wyżynę i siebie wznieść i tłumy dźwignąć, co Tobie. Przez ćwierć wieku stałeś w pierwszym szeregu wybrańców narodu, składając sprawie narodowej w ofierze świętej i siły Twe i zdolności świetne. Zakątka niema w życiu żydostwa polskiego, w którymby nie znać było Twej niestrudzonej współpracy W jednej dłoni dzierżyłeś broń do walki z wrogami Izraela, drugą zaś budowałeś lepszą przyszłość dla narodu.

Cześć Ci, szerzycielu światła i kultury, pisarzu i mistrzu pokolenia! Centrala „Tarbuthu" w Polsce.

Telegram „Bnei Brith" ze Lwowa.

Do zaszczytnego jubileuszu przesyłamy czcigodnemu rabinowi, wybitnemu orędownikowi idei „Bnei Brith" najszczersze gratulacye imieniem Leopolis. Schleicher, Landau.

Związek żydowskich ofiar wojennych w Krakowie

Pierwszemu bojownikowi narodu żydowskiego z powodu 25-letniej pracy składamy gorący hołd oraz serdeczne podziękowanie za skuteczną obronę żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych.

Telegram dra Reicha.

Wiceprzewodniczący komitetu akcyjnego organizacyi syońskiej dr. Leon Reich przesłał telegram następujący: Z Bielska, gdzie właśnie głoszą myśli przyswojone przez mistrza idei Thona przesyłamy Jubilatowi serdeczne gratulacye. Reich.

Telegram od Podliszewskiego.

Długoletni członek komitetu akcyjnego Podliszewski, przewodniczący „Keren Hajessod" w Polsce, telegrafuje: Z okazyi ćwierćwiecza literackiej, naukowej i społecznej działalności przesyłam kochanemu przyjacielowi, wielkiemu Talmud Chacham wiedzy judaistycznej wyrazy hołdu i życzenia długich lat zdrowia dla dobra żydostwa i świata. Podliszewski.

Głosy prasy.

Na łamach „Hajntu" zamieścił poseł Grünbaum artykuł o Jubilacie, „Chwila" lwowska umieszcza 2 artykuły dr. Dawida Malza i p. (i), lwowski „Tagblatt" artykuł dra Michała Ringla, „Czernowitzer Tagblatt, artykuł prof. Reifera.

Uwagi do nowej ustawy o rekwizycyi mieszkań.

Na czyją rzecz wolno rekwirować mieszkania? — Kiedy gminy mogą rekwirować mieszkania? — Jakie mieszkania i ile pokoi wolno zająć?

I.*) **Kraków, 22 m.**

Dotychczasowa ustawa z 27 listop. 1919 r. nakazywała zarządom gminnym rekwizycyę pomieszczeń: 1) dla osób, które dla „wykonania obowiązku publicznego" w danej gminie mieszkać muszą, 2) dla urzędów państwowych. Prawo rekwizycyi pod względem podmiotowym obejmowało zatem szeroki zakres osób i władz uprawnionych do korzystania z prawa rekwizycyi. Oprócz władz co drugi człowiek miał prawo żądać rekwizycyi mieszkania dla siebie z racyi „wykonywania obowiązku publicznego" np. urzędnicy gminni, tramwajarze, szewc, który w wolnych od zajęcia chwilach instruował w Szkole Inwalidów, obywatel, który pomagał przy zbieraniu na „Czerwony Krzyż", kobieta zatrudniona przy Zakładzie czyszczenia miasta etc. Wszyscy ci wraz z protegującymi oblegali Urzędy mieszkaniowe powołując się na „wykonywanie obowiązku publicznego".

Nowa ustawa z 4 kwietnia 1922 r. Nr. 33 Dz. u. Rp. znosi prawo gminy do rekwirowania mieszkań dla urzędów państwowych. Zupełnie słusznie! Jeżeli powstaje Urząd, to go stać na własny lokal. Rekwirować mieszkania wolno obecnie tylko na rzecz: 1) przedstawicieli państw obcych, 2) posłów na Sejm, ale tylko w Warszawie, 3) państwowych funkcyonaryuszy za dekretem, (sędziów, prokuratorów, nauczycieli, urzędników policyi państwowej), 4) oficerów i 5) w wyjątkowych wypadkach na rzecz osób, których w myśl nowej ustawy wolno z dotychczasowych mieszkań usunąć. Nie mają zatem prawa do żądania mieszkania w drodze rekwizycyi inne osoby spełniające „obowiązek publiczny" jak np. urzędnicy gminni, powiatowi, ani nawet urzędnicy państwowi, o ile pełnią służbę tylko w drodze umowy, a nie w drodze mianowania itd.

Tak ograniczone prawo do rekwizycyi przyczyni się w znacznej mierze do wzmożenia ruchu budowlanego. Państwo będzie musiało budować domy dla urzędów, a i cały szereg osób, „spełniających obowiązek publiczny" chcąc nie chcąc, będzie musiało łącząc się, ewentualnie w współdzielnie budować domy.

Najpierw swoje — potem cudze!

Gminy mają obowiązek dostarczania urzędnikom przedewszystkiem odpowiednich mieszkań i pomieszczeń własnych lub dobrowolnie przez osoby prywatne zaofiarowanych. Dopiero, jeżeli gmina nie posiada takich wolnych pomieszczeń, wolno jej przystąpić do rekwizycyi mieszkań cudzych.

Jakie mieszkania i ile pokoi wolno zająć?

W porównaniu z dawną ustawą zakres mieszkań i pomieszczeń, które gmina ma prawo zarekwirować, został również odpowiednio ścieśniony, a to w następujących kierunkach:

1) jak dawniej, tak i teraz wolno zarekwirować mieszkania „próżne". Nowa ustawa wyjaśnia jednak, że w całości zająć wolno tylko takie mieszkanie, które jest „całkiem" próżne, względnie używane wyłącznie jako skład sprzętów domowych rzeczy lub towarów, choćby nawet właściciel mieszkania lub ruchomości pozostawił tam osobę do nadzoru tychże), jednak tylko wtedy, jeżeli mieszkanie to nie jest wynajęte.

O ile jednak jest wynajęte, i nowy lokator z „uzasadnionych przyczyn" (wyrażenie mieściste), wprowadził się w ciągu 8-iu dni od chwili opróżnienia się mieszkania, to mieszkanie to nie podlega rekwizycyi. Położy to kres dotychczasowej praktyce, że nowy lokator musiał się wprowadzić jeszcze, zanim stary się wyprowadził, bo bał się, że jak mieszkanie będzie godzinę próżne, to magistrat je zajmie.

Nowym jest także przepis, że rzeczy, z zarekwirowanego mieszkania nie można wyrzucać na bruk tylko muszą być złożone w odpowiednim składzie na koszt i ryzyko właściciela.

2) „Częściowo" wolno zająć mieszkania „niedostatecznie zużytkowane". Za takie uważała dawna ustawa mieszkanie składające się z najmniej

*) W Nrze 136 naszego pisma podaliśmy treść nowej ustawy. Ze względu na jej wielkie praktyczne znaczenie dla ludności, wracamy do jej omówienia.

a 4 pokoi, jeżeli ilość mieszkańców nie była mniejsza niż ilość pokoi. Najmniej trzy a nie więcej jak 6 pokoi musiały zostać wolne od zajęcia choćby rodzina składała się z 10 osób i miała 15 sublokatorów.

Nowa ustawa normuje tę kwestyę w sposób racyonalniejszy, odróżniając:

a) mieszkania, w których żaden pokój nie jest podnajęty, a pokoj razem jest najwyżej sześć.

b) mieszkania, bez sublokatorów, gdy pokoi razem jest więcej jak sześć.

c) mieszkania, posiadające sublokatorów. Szczegółowo omówimy te wypadki w jutrzejszym numerze.

DR. SZYMON FELDBLUM.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Jak ortodoksya „popiera" pracę żydowską

Jerozolima. Od kilku tygodni buduje się w Palestynie wielki dom sierót im. rab. Diskina. (Przywódca najskrajniejszej ortodoksyi w Jerozolimie) Środki na budowę pochodzą z datków z zagranicy. Do pracy nie przyjęto chaluców. Dnia 3 maja odbyło się w Jerozolimie zgromadzenie protestacyjne robotników żydowskich, na którem ostro potępiono postępowanie kierownictwa ortodoksyjnego domu sierót, które na wszelki sposób chalucom utrudni znalezienie pracy przy robotach budowlanych.

—o-o—

Lord Apsley o koloniach.

Jerozolima. (ŻBK). Jak już donieśliśmy, bawi obecnie w Palestynie właściciel londyńskiej „Morning Post", Lord Apsley, celem zbadania sytuacji w kraju.

Lord Apsley zwiedził w towarzystwie członka palestyńskiej egzekutywy syońskiej dra Edera kilka kolonji żydowskich, wyrażając się wszędzie z najwyższem uznaniem o pracy kolonistów. Lord Apsley oświadczył, że nikt w Anglji nie sprzeciwia się imigracji tych Żydów do Palestyny, którzy pragną kraj odbudować wespół z Arabami.

ŻYCIE LITERACKIE.

Józef Opatoszu w Warszawie.

Onegdaj przybył do Warszawy znakomity twórca powieści „W lasach polskich", p. Józef Opatoszu.

P. Opatoszu przybył do Polski celem zbierania materyałów historycznych do dalszych prac. (Wiadomo, że „W lasach polskich" jest pierwszą częścią trylogii, której drugiem ogniwem jest drukowana obecnie w „Hatkufie" powieść pt. „Rok 1863"). Autor „Trylogii" — rodem z Polski — jest doskonale obeznany z literaturą i historyą polską W jednem z pism warszawskich przyrzekł ogłosić artykuł pt. „Czem była dla mnie literatura polska".

W najbliższym czasie wyjeżdża p. Opatoszu do Krakowa, Wilna i Lwowa.

ECHA POLITYCZNE.

P. P. S. — a Galicya wschodnia.

Związek posłów socyalistycznych postawił na ostatniem posiedzeniu Sejmu następujący wniosek nagły:

„Wypadki pierwszego roku istnienia Rzeczypospolitej Polskiej spowodowały pogłębienie sprzeczności i zaostrzenie walki narodowościowej między Polakami a Ukraińcami we wschodniej części b. Galicyi. I dziś, gdy ustały starcia zbrojne, nienawiść wzajemna nie przestała być charakterystyką wzajemnych stosunków. Objawy jej zatruwają całe życie społeczne, wypaczają sposób myślenia, powodują zdziczenie i cofanie się kultury duchowej obu narodów. Ta walka narodowościowa podtrzymuje niepewność losów prawno-politycznych tego kraju i nawzajem. Nie potrzeba wykazywać, w jaki sposób oddziaływa to na życie gospodarcze. Kraj gruntownie przez wojnę zniszczony nie może się odbudować, nie może dźwignąć swego rolnictwa i przemysłu. Życie gospodarcze, zniszczone wskutek wojny, nie rusza się naprzód pod wpływem walki narodowej i niepewności losów politycznych.

Taki stan dłużej trwać nie może. Nie leży on ani w interesie narodu polskiego, ani ukraińskiego. Musi nadejść chwila, w której zrozumie to większość obu narodów i znajdzie sposób zgodnego współżycia. Nadszedł czas uczynienia pierwszej próby. Sądzimy, iż Rząd powinien doprowadzić do zgody i uspokojenia umysłów. Nie widzimy innej podstawy do tej zgody, niż danie możności ludności, która posiada niezaspokojone dotąd wymagania rozwoju swego życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, i samodzielnego zorganizowania swego życia.

Stojąc na stanowisku samostanowienia o sobie narodów, uważam próbę porozumienia się Rządu z ludnością co do granic, zakresu działania i ustosunkowania się zakresu działania obu narodów na terytorjum autonomicznem za rzecz pierwszorzędnej wagi.

Wobec powyższego stawiamy wniosek: Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Sejm wzywa Rząd,

aby przedłożył Sejmowi w możliwie najkrótszym czasie projekt organizacyi administracyi na części terytoryum Małopolski, zamieszkanej w większości przez ludność ukraińską.

Podstawą tego projektu winno być utworzenie terytoryum autonomicznego z własnym Sejmem i odpowiedzialnym przed nim zarządem krajowym oraz zabezpieczeniem wolności rozwoju dla narodów, terytoryum to zamieszkujących".

Wybory do Sejmu odroczone do wiosny?

Celem uzgodnienia poglądów między grupami miejskimi i robotniczymi z jednej a ludowymi z drugiej strony, co do ordynacyi wyborczej, zajdzie prawdopodobnie potrzeba odesłania projektu ordynacyi do komisyi konstytucyjnej. Kiedy to nastąpi; niezwłocznie, czy dopiero po głosowaniu dotychczas nie wiadomo. W każdym razie przypuszczają, że taki obrót sprawy nie pozwoli na przeprowadzenie wyborów do przyszłego Sejmu w październiku, jak to uważano niemal za pewnik, lecz może dopiero wczesną wiosną roku prz.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Ostrzeżenie.

Komitet Założycieli Związku Żydowskich Ofiar Wojennych w Krakowie podaje do wiadomości, że p. **MARKIN ABRAHAM** niema nic wspólnego ze Związkiem, ani też niema prawa w imieniu wspomnianego Komitetu występować, lub jakiekolwiek umowy zawierać. Za długi zaciągnięte przez niego imieniem Związku nie odpowiadamy, gdyż nie był do tego uprawnionym. 988

ERNA FROMM — JAKÓB PRECKER
Dukla — Dębica
1007 zaręczeni w maju 1922 r.

Z okazji zaręczyn naszej siostry P. Öhlberg z p. H. Goldbergiem gratulują serdecznie
1002 M. Dankelblauowie.

KRONIKA.

Kraków, 27 maja.

Min. pracy Darowski w Krakowie.

Dziś o godzinie 11.54 przedpołudniem przyjeżdża z Warszawy do Krakowa minister pracy Darowski. Ministra powitają na dworcu przedstawiciele władz. Weźmie on udział w obradującym w Krakowie zjeździe związków zawodowych.

Pogłoski o defraudacyi w akcyzie celnej.

Po mieście krążą pogłoski, że w akcyzie miejskiej popełniono w ostatnich dniach defraudacyę. Podobno dopuścił się tej defraudacyi jeden z urzędników w kasie akcyzowej na Grzegórzkach. Wedle dotychczasowych wiadomości skradziono 300,000 mp. Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień.

—o-o—

— **Komitet fundacyi jubileuszowej Akademii** Handlowej w Krakowie, zawiązany w listopadzie 1921 r. pod przewodnictwem p. prez. inż. K. Rollego, zebrał dotychczas na fundusz budowy bursy wzgl. stypendyalny razem 729.195 mk, które zostały złożone na rachunku bieżącym w filji Powsz. Banku Kredytowego.

— **W Polskim Związku muz.-pedag.** odbędzie się w niedzielę 28 bm. „popołudnie muzyczne" dla młodzieży o godz. 4 pop. Współudział biorą uczniowie profesorów: Lipskiego, Giebułtowskiego, Grodzickiej, Muchowej, Kamińskiej, Stachowiczowej, Rosenberg, Steina, Rieserównej i Grosberg.

— **Poranek muzykalno-wokalny** na dochód Stowarzyszenia wsparcia ubogich uczniów z udziałem sił artystycznych amatorskich i śpiewaczki p. Brünnówny, odbędzie się w niedzielę dnia 28 maja br. o godz. 11 przedpołudniem w kinie „Warszawa", Stradom 15. Bilety do nabycia przy kasie przed porankiem.

—o-o—

— „Koszt naprawy obuwia wzrasta z dniem każdym, w szczególności koszt naprawy obcasów, które podczas wilgotnej pogody, bardzo często się ścierają. Obcasy gumowe „BERSON" są o wiele trwalsze i tańsze, niż obcasy ze skóry, wobec czego powinien się każdy oszczędny człowiek zaopatrzyć w takie kauczukowe obcasy".

— „Merkaz Haceirim". W sobotę dnia 27 maja o godz. z pop. odbędzie się referat tow. Semmla n. t. „Przynależność partyjna a świadomość partyjna".

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

Niezwykła kradzież w pociągu.

Wczoraj zdarzyło się w jednym z przedziałów pociągu zdążającego z Lublina, przed stacyą krakowską niezwykłe zajście. Oto telegrafista Wojciech Schap zastnąwszy w wagonie poczuł nagle, że ktoś manipuluje koło jego kieszeni. Gdy Schap nagle się przebudził spostrzegł, że ma wyciągniętą kieszeń w marynarce i równocześnie ujął indywiduum, które z jego portfelem w ręku usiłowało zbiedz. Opryszek począł wtedy bronić się, przyczem poranił Schapa dotkliwie nożem w obie ręce, a uwolniwszy się z opresyi wyskoczył z pociągu, unosząc ze sobą skradziony portfel z większą kwotą pieniężną.

— **Na gorącym uczynku.** Wczoraj przytrzymał p. Nebenzahl, kupiec z Sędziszowa, w tramwaju 22-letniego Józefa Tyslowitza w chwili, gdy ten wyciągnął mu z kieszeni portfel z większą gotówką. Nebenzahl odebrał portfel od złodzieja i oddał go w ręce policyi. Dwóch spólników Tyslowitza, którzy równocześnie okradli jadącego tym tramwajem Meingartena, zbiegło.

— **Okradzenie dziennikarza.** Podczas onegdajszej uroczystości w Rynku gł. w natłoku jakiś niewyśledzony kieszonkowiec wyciągnął z kieszeni kamizelki redaktorowi naczelnemu „Nowej Reformy", p. Michałowi Konopińskiemu, złoty zegarek „Omega" wartości 250.000 mk. Za sprawcą tej kradzieży wdrożono poszukiwania.

— **Niemiłe przebudzenie. Korzystając z majowej pogody p. Eugeniusz Rutkowski położył się na stokach Wawelu od strony Wisły i zdjąwszy buty oraz marynarkę, wygrzewał się do słońca. Niebawem p. R. zasnął, z czego skorzystał jakiś niebieski ptak i skradł mu buty oraz portfel z kieszenią marynarki.**

Topielec w sadzawce na plantach.

Ubiegłej nocy dozorca plantacyjny idąc plantami między ul. Sławkowską a Floryańską usłyszał nagle silny plusk wody w pobliskiej sadzawce. Dozorca zbliżył się do miejsca skąd pochodził plusk wody i tu po dłuższych poszukiwaniach natrafił na topielca. O zaszłym wypadku zawiadomił dozorca policyę, która zawezwała na miejsce wypadku lekarza obwodowego dra Gólskiego. Ten stwierdził śmierć przez utopienie i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Przy zwłokach znaleziono bilet wizytowy dra Bobrowskiego, na którym to bilecie denat Jakób Ostrowski, stolarz napisał: „Ten kto mnie znajdzie, niech doniesie do dra Bobrowskiego lub Karelusa". Jak się dowiadujemy, denat, liczący około 50 lat, był inwalidą pracy i mieszkał ostatnio w domu kalek w Krakowie.

Wypadki przy pracy.

Wczoraj krakowskie pogotowie ratunkowe interweniowało kilkakrotnie w różnych zakładach, gdzie robotnicy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. I tak w wodociągu miejskim na Zwierzyńcu elektryczna piła zmiażdżyła robotnikowi Jędrzejowi Głowackiemu (lat 49) 4 palce u lewej ręki. — Na Zabłociu w składzie drzewa Jankowskiego doznał wyrobnik Roman Biernat (lat 34) zmiażdżenia czwartego palca u prawej ręki. Wreszcie w cegielni w Łagiewnikach wyrobnik Władysław Tomana (lat 17) złamał przy pracy lewą nogę. We wszystkich tych wypadkach lekarz pogotowia po opatrzeniu nieszczęśliwych odwiózł ich do szpitala św. Łazarza.

—o—

— Ataku szału doznał ubiegłej nocy na Rynku Kleparskim Michał Raschka (lat 34), robotnik. Karetka pogotowia przewiozła Raschkę po ubezwładnieniu go do szpitala św. Łazarza.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru „Bagatela". Największa senzacya teatralna obecnego sezonu „Ten, którego biją po twarzy", potężna i efektowna sztuka L. Andrejewa, budzi powszechny podziw i grana jest z olbrzymiem powodzeniem, wypełniając stale teatr do ostatniego miejsca. W sobotę i w niedzielę pop. po cenach 70% zniżonych „Wilkołak". W sobotę i w niedzielę o godz. 11'30 w nocy „Hallo-Dada".

Przegląd współczesny, miesięcznik wychodzący w Krakowie pod redakcyą prof. Wędkiewicza zawiera następującą treść: K. Morawski: Kilka uwag i kilka życzeń. J. Kucharzewski: Legenda o zgniłym Zachodzie. R. Dyboski: Czerwoni, biali i żółci na Syberyi. St. Kutrzeba: Gdańsk i Polska. Boy: Molier, jako twórca nowoczesnej komedyi. Drogosław: Polska a Liga Narodów. Prócz tego przegląd miesięczny: Życie umysłowe zagranicą: Francya (A. Potocki), Rosya (S. Sawicka), Nauka (W. Klinger), Obcy o Polsce (W. Konopczyński, St. W. Włodek), Kronika ekonomiczna (W. L. Jaworski), Z zagadnień polityki zagranicznej (St. W.), Uwagi.

—o-o—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dziady".
Niedziela pop.: „Grube ryby"; wiecz.: „Walka kobiet".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota: „Eugenjusz Onegin".
Niedziela: „Eugenjusz Onegin".

TEATR „BAGATELA"

Sobota pop.: „Wilkołak"; wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy"; o godz. 11'30 „Hallo-Dada".
Niedziela pop.: „Wilkołak"; wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy"; o godz. 11'30 w nocy „Hallo-Dada".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Sobota: „Król się bawi".
Niedziela pop.: „Król się bawi"; wiecz.: „Szał miłości".

Z kraju.

Z życia Przemyśla.

Onegdaj odbyło się w sali stow. żyd. kupców pod przewodnictwem p. H. Blatta walne zgromadzenie Stow. Rękodzielników „Jad Charucim" w Przemyślu. Po złożeniu sprawozdania ustępującego wydziału (złożonego z PPS-owców) i po obszernych dyskusyach dokonano wyboru nowego wydziału, w skład którego weszło dwudziestu osób z pp. Blattem i Kreinczesem na czele. (PPS-owców nie wybrano).

Celem najbliższym stowarzyszenia jest budowa żyd. domu ludowego oraz założenie szkoły dla wykształcenia rzemieślników i ochronki dla sierót żyd. Na zgromadzeniu wybrano również komitet celem zebrania funduszów na rzecz budowy własnego domu lud. Liczny komitet na czele którego stanął energiczny działacz „Jad Charucim" p. Kreinczes, dzielnie pracuje i doprowadził już do tego, że liczna część tut. ludności żyd. deklarowała pokaźniejsze kwoty na rzecz budowy domu lud. Szczególnie akcyę ożywi przedsięwzięto w ostatnich tygodniach, w których zdołano zebrać około 400.000 mkp. Dalsza akcya w toku.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo żyd. a zwłaszcza żyd. rzemieślnicy poprą ten piękny cel. Staraniem tut. „Iwri" odbył się w ostatnich tygodniach drugi cykl odczytów hebrajskich p. t. „Nowoczesna literatura hebrajska". P. Frenkel z Wiednia mówił o „Opowieściach Friszmana" p. Erbman o „Dwunastej Hatkufie" i p. Tuchman o „Dawidzie Friszmanie".

W myśl onegdajszej uchwały wydziału tut. „Iwrii" odbędzie się w najbliższym czasie zjazd przedstawicieli wszelkich stowarzyszeń hebrajskich pod nazwą „Iwria" Galicyi w Przemyślu.

M. Ore...n.

Kronika Tarnowa.

Tarnów. „Keren Hajesod". — Żyd. Tow. Gimn. Z Tarnowa piszą nam:

Akcya na rzecz Keren Hajesod, która ostatnio nieco osłabła, ożywiła się w zeszłym tygodniu bardzo znacznie. Oto K. C. Keren Hajesod z Warszawy wydelegował do Tarnowa pp. rab. Guralika z Lodzi i Szczerańskiego, z Warszawy. Bardzo piękne kazanie w bóżnicy, a następnie energiczna zbiórka obu delegatów z członkami miejscowego komitetu Keren Hajesod wydały bardzo ładne wyniki.

Należałoby sobie tylko życzyć, aby pracę kontynuowano dalej i nie pozwolono znowu jej zasnąć.

Istniejące w Tarnowie żyd. Towarzystwo gimnastyczno-sport. „Samson" rozwija żywą i owocną działalność.

Wydział tego Tow. uchwalił urządzić publiczny popis gimnastyczny i w tym celu zwrócił się do Wydziału „Sokoła" o wynajęcie sali.

Odmowna uchwała Sokoła — powzięta najprawdopodobniej pod dyktatem tut. menera rozwojowego — zbławowała doszczętnie tę instytucyę w oczach zwolenników rzetelnego sportu nie zaszkodziła jednak zupełnie naszemu Samsonowi.

Popis gimnastyczny odbył się na własnem boisku Samsonu i wypadł wprost imponująco. Nader sympatycznie wypadły ćwiczenia chorągiewkami kursu dzieci do lat 8. Dzieci ćwiczyły bez komendy przy takcie muzyki z taką gracyą, że wywołały burze oklasków. Również dobrze wypadły ćwiczenia dziewcząt maczugami jakoteż ćwiczenia młodszego kursu dziewcząt i chłopców laskami. Dalsze ćwiczenia dzieci na koniu — dziewcząt i chłopców na poręczach — starszych chłopców na drążku — wykonane do taktu muzyki i rytmicznie zachwycały licznie zebraną publiczność.

Punktem kulminacyjnym popisu były trudne, ale piękne piramidy dziewcząt i chłopców wykonane z precyzyą.

Podzięka należy się nauczycielowi p. Jaryczowerowi i przodownikowi p. Mesingerowi, którzy prowadzili na popisie poszczególne kursa i sami z nadzwyczajną gracyą wykonywali trudne ćwiczenia.

W lecie ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą na wolnem powietrzu, na własnem boisku, gdzie znajdzie także pomieszczenie tennis, hokey i lekka atletyka.

Majdan Kolbuszowski. Onegdaj wygłosił u nas p. D. Leistner z Kolbuszowej referat o obecnych zadaniach syonizmu. Wynikiem referatu było utworzenie się komitetu lokalnego naszego stronnictwa z p. A. Pinelesem na czele Komisyi Fund. narodowego. Uchwalono powołać do życia Stow. „Beth Jehuda". Zebrano dotąd 35 szekli.

Ze świata.

D'Annunzio socjalistą. Żywe komentarze wywołuje pogłoska o tem, że d'Annunzio otwarcie przechodzi do obozu socjalistycznego i zostaje prezesem Federacji 60.000 zrzeszonych marynarzy. Okazuje się, że zwrot ten nie jest niespodzianką dla tych, którzy bliżej stykali się z „dyktatorem" Rjeki. Wszak mianował on tam szefem swego gabinetu syndykalistę de Ambric i niejednokrotnie wyrażał życzenię poznania się z Leninem.

„Księga Fjoletowa" wydana przez urząd spraw zagranicznych d'Annunzia, czynny od listopada 1919 do maja 1920, zawiera odezwę świadczącą o gorących sympatjach poety do bolszewizmu. W odezwie tej czytamy:

„Republika sowiecka zwycięsko obroniła prawo narodów do stanowienia o swoich losach, przed najemnemi bandami Kołczaka i Denikina, pozostającemi na żołdzie międzynarodowej finanserji, a popieranemi przez wstrętną i bezsilną konferencyę Wersalską".

Tenże urząd spraw zagranicznych zapowiadał nawiązanie z Rosyą sowiecką stosunków nietylko narodowych, ale politycznych. Przywódcy socjalistyczni Turati i Baldesi, którzy prowadzili rokowania z d'Annunziem zapewniają, że poeta dąży tylko do tego, by praca została otoczona należytą opieką i szacunkiem i pragnie „ostrzec zebranych" w Genui Włochów i cudzoziemców, że pracująca i wytwarzająca Italja nie pozwoli nadal skazywać siebie na głód i nędzę, jak to czyniono na wszystkich dotychczasowych konferencyach.

Odpowiedzi redakcyi.

H. Tarnów. Relacya korony do marki odnośnie do przedwojennych długów hipotecznych nie zmiała dotychczas ustawowo zmieniona, obowiązuje więc kurs 70 mk za 100 kor. To samo tyczy się długów zaciągniętych w r. 1917.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Ruch towarowy na granicy wschodniej. Uwzględniając postulaty zainteresowanych sfer kupiectwa polskiego min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu oraz ministerstwem skarbu uznało za możliwe poczynić dalsze udogodnienia i ulgi dla ruchu towarowego i osobowego na granicy wschodniej.

Ulgi te dotyczą przedewszystkiem obniżenia stopy opłat, pobieranych za przepustki zagraniczne i przedłużenia terminu ich ważności.

Przy regulowaniu tych spraw kierowano się tendencją zastąpienia przepustek jednorazowych, czyli upoważniających do jednorazowego ich spożytkowania, przepustkami z określonym terminem ważności i zbliżonych do typu przepustek stałych. Przepustki te będą podlegały opłacie od 5000 do 7500 Marek.

W wydanych świeżo władzom administracyjnym na kresach dyrektywach uznano między innemi za wskazane podnieść konieczność szerszego dopuszczenia inicjatywy związków i stowarzyszeń kupiectwa polskiego odnośnie do regulowania stosunków w zakresie granicznego ruchu towarowego i osobowego oraz nieodzowność najrychlejszego usunięcia wszelkich tych ograniczeń ruchu, jakich dałoby się dokonać przy istniejących warunkach lokalnych, przy zachowaniu obowiązującego systemu ochrony granicy.

Przekazy żywnościowe do Rosji. Amerykański Wydział Ratunkowy, mieszczący się przy ulicy Jasnej nr. 11, w dalszym ciągu przyjmuje pieniądze na przekazy żywnościowe do Rosji. Niektóre oddziały tej pożytecznej instytucji ulegną z dniem 1 czerwca likwidacji. Centralne jednak biuro przy ulicy Jasnej najprawdopodobniej będzie czynne i po tym terminie.

„Gazeta Ekspedycyjno-Celna“. Pod powyższym tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie pismo poświęcone sprawom spedytorstwa w kraju i zagranicą. Nr. 1-szy zawiera szereg ustaw i rozporządzeń, odnoszących się do komunikacyj i ceł oraz informacye handlowe krajowe i zagraniczne.

Finanse.

Jak rząd przyczynia się do braku gotówki? Następujący fakt ilustruje dosadnie bezmyślność niektórych naszych władz, przyczyniających się do zaostrzenia panującego braku gotówki.

W Wielkopolsce i na Pomorzu wydzierżawia się obecnie około 29 domen. Na dzierżawy zgłosiło się aż 4000 reflektantów. W myśl instrukcyi udzielonej, zdaje się, przez G. U. Z. wymaga okręgowy urząd ziemski złożenia w kasie wojewódzkiej wadjum wysokości najmniej trzech milionów, a sięgającej do dziesięciu milionów marek. Nie przyjmuje się ani papierów wartościowych, ani poświadczeń na złożone w banku pieniądze — lecz wyłącznie gotówkę.

Wadyum zatem gotówkowe w tym jednym wypadku wynosi conajmniej 4000 razy po trzy miliony to jest 12 (dwanaście) miljardów marek pol. gotówką.

Kwota tak olbrzymia, wycofana z obiegu, pozostaje bezczynną przez miesiące, powiększając brak gotówki i drożyznę pieniężną w kraju. Prawdopodobnie inne urzędy podobnemi zarządzeniami również wycofują część znaków obiegowych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach kupcy i przemysłowcy muszą uciekać się do lichwiarskich kredytów prywatnych, by zaopatrzyć się w gotówkę.

Z giełdy.

Kraków, 26 maja.

Z wyjątkiem zwyżki marki niemieckiej o 1-en punkt, nie zaszły na giełdzie walut żadne zmiany.

Obroty akcyami słabe bez większych wahań kursów.

Giełda krakowska z dnia 26 maja 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4000·—	4100 —	4000·—	4100·—	4070—
Dol. kanadyjskie	3800·—	3900 —	3800·—	3900 —	—
Franki franc.	360·—	375 —	365·—	375 —	—
Franki belgijskie	325·—	340 —	325·—	340·—	—
Franki szwajc.	770 —	790·—	770 —	790 —	—
Funty szterlingi	17.800	18.300	17.800	18.300	—
Marki niemieck.	13·75	14·50	14 —	14·50	14·25
Korony austr.	—·39	—·4	—·39	— 42	41·2/5
Kor. czesko.-sł.	76 —	78·—	78·50	79·50	—
Kor. węgierskie	5·—	5·40	5·10	5·40	5·30
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—
Floreny holend.	1540·—	1600·—	1540 —	1600·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	630—635
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	250—
„Polski Gleb“ I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznan	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Wolsniewski I-III em.	600·—	800·—	
H. Cegielski, Poznań „ex“	2450·—	2600·—	2500—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1100 —	1300·—	1175—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1650·—	1750·—	1700—
Zakłady amunic. „Pocisk“	700·—	800·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Autometer“ fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
„Górka“ fabryka cementu	6000·—	6300·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6200·—	6500·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5000·—	5300·—	
Sp. akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5600·—	6.00·—	
„Pazet“ I owsz. zakł. bud.	850·—	950·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk.	2850·—	3050·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4700·—	4900·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300.—	3500·—	3350—
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Charma“ Mag. Jawornicki	4400·—	4600·—	4500—

Giełda warszawska z 26 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 40 5—4025, sprzedaż 4045, kupno 4005. Korony czeskie tranz 78½. Marki niemieckie tranz. 13·80. Czeki: Gdańsk tranz. 13·85—13·80, sprzedaż 14, kupno 13·60. Belgia tranz. 342—340½, sprzed. 342½, kupno 338½. Berlin tranz. 13·85—13·90, sprzed. 14, kupno 13·60. Londyn tranz. 18250—18200, sprzedaż 18300, kupno 18100. N. Jork tranz. 4075—4035, sprzedaż 4055, kupno 4015. Paryż tranz. 372—370½, sprzedaż 372½, kupno 368½. Praga tranz. .78½—78⅛. Szwajcarya tranz. 788, sprzedaż 792, kupno 784. Wiedeń tranz. 42½—41·90, sprzedaż 42, kupno 41. Włochy tranz. 211.

Kursa dewiz w Zurychu z 26 bm. (PAT). Berlin 180·—. Holandya 204—., Nowy Jork 524½ Londyn 23·85—, Paryż 47·90—, Medyolan 27·50— Praga 10·05—, Budapeszt 64·——, Zagrzeb 180— **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·5½, Austr. stempl. 0·05½.

Obrady Związku miast we Lwowie.

Lwów. (AW) Drugi dzień zjazdu związku miast rozpoczął się zwiedzaniem miasta. Przed południem rozpoczęły się obrady w sekcyach. Najliczniejszy był udział sekcyi prawno-administracyjnej, gdzie do późnej nocy toczyła się rzeczowa dyskusya na temat stanowiska samorządu miejskiego i ostatecznej organizacyi ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej.

Długą dyskusyę wywołał referat w sprawie ustawy gminnej dla miast i ordynacyi wyborczej miejskiej, następnie kwestya projektu rządowej ordynacyi wyborczej do Sejmu. Sekcya uchwaliła bez dyskusyi następujące rezolucye: Po zapoznaniu się z zasadami stworzenia międzynarodowego związku merów, zjazd we Lwowie uchwala przystąpić do związku merów. W wyniku tej zasadniczej uchwały zjazd polecił zarządowi związku: 1) poczynienie odpowiednich kroków do niezwłocznego przystąpienia do międzynarodowego związku merów, 2) zaproponowanie przedstawicielom związku merów zmianę nazwy na: Międzynarodowy związek zarządów gmin.

W innych sekcyach omawiano sprawy rozbudowy skarbowości miejskiej, podatków ich znaczenie dla finansów miejskich, sprawy mieszkaniowe w miastach, rozbudowę miast, zagadnienia szkolne i oświatowe w miastach, statystykę ich ludności etc. Rezolucye uchwalone na sekcyach przedstawione będą w trzecim dniu zjazdu na plenum.

Podróż premiera Ponikowskiego po zach. Małopolsce.

Kraków. O podróży, przedsięwziętej przez premiera Ponikowskiego po zachodniej Małopolsce otrzymujemy następujące szczegóły:

Przybywającego samochodem z Krakowa prezydenta ministrów Ponikowskiego ludność przydrożnych miast i miasteczek witała entuzyastycznie. U wjazdu do miast wzniesiono wszędzie bramy tryumfalne, przy których gromadziły się tłumy z muzyką i sztandarami. W Wieliczce starosta Maisner wygłosił krótkie przemówienie powitalne, a muzyka górników odegrała hymn narodowy. Zgromadzona była młodzież ze wszystkich szkół, przed której szpalerem przeszedł prezydent ministrów. W Wieliczce p. prezydent ministrów informował się o stanie szkół miejscowych. Zarówno w Wieliczce jak i w Dobczycach wystąpiła delegacya ludności żydowskiej ze sztandarami, na których wyobrażony był orzeł polski oraz umieszczone napisy w języku polskim i hebrajskim. W Myślenicach samochód prezydenta obsypano kwiatami. Z powodu manifestacyi po drodze przyjazd do Nowego Sącza opóźnił się. Starosta z Nowego Sącza Kępiński i poseł miejscowy Ćwikowski wyjechali na spotkanie prezydenta i jego otoczenia do granicy powiatu i towarzyszyli mu całą drogę, aż do granicy powiatu następnego tj. grybowskiego.

Na granicy powiatu Gorlickiego starosta Strzelbicki z delegacyą czekał na samochód prezydenta i przyjechał wraz z nim do Gorlic, gdzie licznie zebrana ludność z orkiestrą na czele przywitała prezydenta ministrów owacyjnie. Prezydent zwiedził zniszczone miasto, poczem udał się na nocleg do Glinika Maryampolskiego. Tutaj w kasynie pracowników Zakładu „Karpaty“ urządzono na cześć przyjezdnych gości raut.

Przyjazd do Jasła nastąpił o godzinie 7.5. Na spotkanie prezydenta wyjechali miejscowy starosta Leszczyński i burmistrz. Przed gmachem starostwa ustawiona była gwardya narodowa z Dynowa, w tradycyjnych strojach historycznych 1831 roku, która na powitanie prezydenta min. dała salwy. O godz. 12° w południe nastąpiły audyencye w gmachu starostwa, poczem w Gorajowicach pod Jasłem u marszałka powiatu Wroczyńskiego

Rokowania handlowe polsko-angielskie na dobrej drodze.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dowiaduję się, że angielski urząd handlowy uznał projekt umowy handlowej polsko-angielskiej, przedstawiony mu ze strony Polski za dostateczny do podjęcia rokowań między Polską a Anglią. Rokowania toczyć się będą w Warszawie. Termin rozpoczęcia rokowań nie jest jeszcze ustalony.

O ochronę interesów obywateli polskich w Kownie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Z miarodajnego

zagranicznych zwróciło się do poselstwa St. Zjednoczonych z prośbą, by rząd amerykański podjął się obrony interesów obywateli polskich na Litwie kowieńskiej.

Dyskusya nad ekspose L. George'a.

Londyn. PAT. W dyskusyi, jaka się wywiązała w Izbie gmin po przemówieniu Lloyd George'a oświadczył Asquith, iż uznaje całą doniosłość podpisania umowy gwarancyjnej na 4 miesiące, zaznacza jednak, że uprzednio już państwa zaangażowały się w sposób więcej zupełny przez pakt Ligi Narodów. Dalej Asquith podkreślił nieobecność w Genui przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i pełen rezerwy udział Francyi. Zdaniem mówcy odbudowa ekonomiczna Europy zależy od uprzedniego rozwiązania sprawy odszkodowań oraz wzajemnego zadłużenia państw.

Następny mówca Clynes, członek partyi robotniczej oświadczył, że niema za złe Francyi, iż domaga się tego co jej przypada na mocy traktatu podpisanego również przez Anglię. Clynes krytykował traktat jako taki i dodał, iż można było przewidzieć zawarcie traktatu niemiecko-rosyjskiego. Partya robotnicza nie uznaje zupełnej odmowy płacenia długów, domaga się jednak, by rząd w dalszym ciągu usiłował porozumieć się z Rosyą.

W dalszym ciągu dyskusyi Lord Cecil skonstatował, iż wyniki konferencyi genueńskiej w zakresie ekonomiczno-finansowym nie stanowią rzeczywistego postępu. Konferencya nie wpłynęła też na polepszenie się stosunków francusko-angielskich. Zerwanie porozumienia z Francyą stanowiłoby prawdziwą klęskę, lecz zdaniem mowcy nawet sam wyraz „zerwanie" nie powinien być używany. Zdaniem Cecila umowa niemiecko-rosyjska posiada wielką doniosłość.

Lloyd George w odpowiedzi na oświadczenia mowców zaznacza, iż **konferencya genueńska nie uznała traktatu niemiecko-rosyjskiego** oraz powtarza oświadczenie złożone w Genui, iż współpraca z Francyą stanowi filar gmachu pokoju europejskiego. Nawiązując do przemówienia Llorda Cecila — L. George stwierdgza, iż niemożliwą jest usiłowana współpraca z Francyą bez okazania jej poparcia w sprawie odszkodowań i bez zgody na pakt w sprawie obrony jej granic. W zakończeniu L. George podkreślił wolę wspólnej z Francyą pracy w celu zapewnienia pokoju Europie w takim samym związku w jakim obydwa narody współpracowały nad obroną Europy wobec najazdu niemieckiego. Po premierze zabrał głos minister wojny Evans. Oświadczył on, iż Anglia pozostanie wierną swoim przyjaciołom i nie zapomni nigdy o krwi przelanej wspólnie na polach bitew. **Jednocześnie jednak Anglia zdecydowaną jest wszcząć współpracę z innemi narodami, a to w celu polepszenia sytuacyi gospodarczej Europy.** Na razie powiedział minister — mamy pokój zapewniony na 8 miesięcy, termin ten jednak niewątpliwie będzie można przedłużyć.

Doumervue powiedział następnie między innemi, że na konferencyi genueńskiej nic stanowczego nie powzięto. Francya weźmie udział w konferencyi w Hadze, skoro zażąda tego parlament. Zdaje się — mówił Doumervue — że opinia publiczna w Anglii dziś o wiele lepiej zdaje sobie sprawę z przyczyn, dla jakich Francya zajęła takie stanowisko. Także zapatrywanie Ameryki zmieniło się w tym kierunku. Mała ententa i Włochy podzielają stanowisko Francyi.

Paryż. PAT. Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych prezydent ministrów Poincare odbył poufną naradę z przywódcami stronnictw, poczem Izba rozpoczęła debatę nad szeregiem interpelacyi. Z powodu nieobecności posła Daudeta, który miał uzasadniać interpelacyę w sprawie zajść na cmentarzu w Gliwicach na Górnym Śląsku, poseł Bouteille omówił te wydarzenia. Pojncare odpowiedział, że winnych skazano na surowe kary.

Poseł Prevost żądał, aby kary te podano do publicznej wiadomości. Mowca szczegółowo omówił zamachy na francuskich żołnierzy na Górnym Śląsku. Z ogólnej liczby 112 wypadków śmierci żołnierzy francuskich na Górnym Śląsku, 71 wypadków spowodowanych zostało zamachami niemieckimi. Podczas gdy w r. 1921 Niemcy musiały płacić za jednego zabitego żołnierza francuskiego 1 miljon marek, to w r. 1922 płacą już tylko 10 tysięcy.

Prezydent ministrów Pojncare oświadczył, że rząd francuski nie może interwenjować w tej sprawie w międzynarodowym trybunale sądowym i że wojska francuskie już w najbliższej przyszłości powrócą do kraju.

Deputowany Messier wniósł interpelacyę w sprawie polityki, jaką Francya zamierza uprawiać wobec nowej sytuacyi politycznej, wytworzonej układem niemiecko-rosyjskim z Rapallo.

Spotkanie Lloyd George'a z Poincar'em.

Leafield. PAT. Paryski korespodent „Evening Nevs" donosi, że przygotowuje się spotkanie Lloyd George'a z Poincarem. Podczas spotkania, które ma mieć miejsce w pierwszej połowie czerwca w Boulogne albo w Calais. Premierzy omawiać będą ogólną sytuacyę europejską i sprawy dotąd niezałatwione albo nieomawiane na konferencyi genueńskiej.

O układ angielsko-włoski.

Londyn. PAT. Medyolański sprawozdawca „Timesa" dowiaduje się, iż włoski minister spraw zagranicznych Schanzer w najbliższych dniach ma się udać do Londynu celem doprowadzenia do końca rokowań w sprawie układu włosko-angielskiego, które to rokowania rozpoczęły się w ubiegły piątek w Genui.

Początek dyskusyi politycznej w parlamencie francuskim.

Paryż. PAT. Na wczorajszem posiezeniu komisyi do spraw zagranicznych senatu przewodniczący Doumervue zdawał sprawę o pożyczce międzynarodowej dla Niemiec. Oznajmił on przytem, że Pojncare wypowie się wkrótce przed komisyą.

Cziczerin o konferencyi genueńskiej.

Genua. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem PAT'a oświadczył przewodniczący delegacyi rosyjskiej Cziczerin co następuje: Wyniki konferencyi choć na ogół nikłe, są większe niż oczekiwaliśmy. Fakt możliwości porozumienia po pięciu latach braku wszelkiego kontraktu z Zachodem jest donioslym krokiem w kierunku uspokojenia Europy. Główną przyczyną niepowodzenia konferencyi w zakresie załatwienia problematu rosyjskiego było przekonanie państw zachodnich, że Rosya jest pozbawiona wszelkiej siły i przyparta do muru. Co do rokowań to stwierdzić należy, ze chciano nam narzucić kapitulacyę, czego nie mogliśmy przyjąć.

Co do obrad komisyi w Hadze, to przedstawicielstwo Rosyi domagać się będzie 1) zasady równości, 2) nietykania urządzeń wewnętrznych rosyjskich. Gdyby tych dwóch zasad nie uznano, wówczas moglibyśmy w Hadze rozprawiać miesiące całe bez żadnego wyniku. Jeżeli zasada wzajemności interesów i praw będzie wprowadzona w życie, wówczas Haga może dać większe wyniki niż Genua. Jadąc do Hagi, Zachód musi się pogodzić z tym faktem, że w Rosyi dokonał się przewrót, jakiego jeszcze w historyi nie było. Zwycięstwo rewolucyi w Rosyi i obecnego ustroju w Rosyi musi być uznane jako fakt.

Pakt pokojowy — mówił dalej Cziczerin — uważamy za akt powszechnej demonstracyi pokojowej i to jest jego główną zaletą. Żałuję bardzo, że przy tej sposobności delegacya polska a z nią i cała konferencya nie zgodziły się na stworzenie pasów granicznych.

Co się tyczy delegacyi polskiej, to zdaniem mojem wykazała tendencye do przekreślenia protokołu ryskiego. Przekonany jestem o pokojowych tenndecyach większości narodu polskiego, pocóż więc podtrzymywać swoją politykę szkodliwą.

Niemcy zadowoleni z rezultatów genueńskich.

Wrocław. PAT. Z Berlina donoszą: Gabinet Rzeszy zajmował się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem dra Wirtha konferencyą genueńską. Minister spraw zagranicznych Rathenau wygłosił dwugodzinny referat, objaśniając prace komisyi w Genui oraz układ niemiecko-rosyjski, podnosząc, że przynosi on Niemcom olbrzymie korzyści, zaś o ujemnych stronach tego traktatu nie można mówić. Ogólny wynik konferencyi genueńskiej dla Niemiec jest nadzwyczajnie korzystny. Po przerwie obradował następnie gabinet nad rokowaniami paryskiemi i ministra Hermesa, który dawał wyjaśnienia.

Włosi zakładają kolonie w Rosyi.

Genua. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem PAT'a — Worowski oświadczył między innemi co następuje: Układ włosko-rosyjski podpisany dnia 25 bm. nadaje istotną treść prowizorycznemu układowi, podpisanemu przeze mnie w styczniu. Mam nadzieję, że zostanie on zatwierdzony zarówno przez rząd włoski, jak i nasz. Termin konwencyi przewidziany jest na 2 lata. Praktyczne wyniki natychmiastowe: nabywamy od Włoch tabor kolejowy niezbędny dla naszej linii południowej — płacimy zań surowcami i węglem, które tam taborem da się wywieźć, częścią zaś naftą. Zasadnicze dla Włoch są koncesye agrarne, nadające Włochom tereny rolne do eksploatacyi. Kolonie włoskie powstaną na południu w okolicach Odessy, Kubania i na Ukrainie. Centrem eksportu i importu Włoch będzie Odessa.

Na pytanie, czy kolonie agrarne nie wywołają sprzeciwu ludności, odparł Worowski, że od czasu Katarzyny były kolonie serbskie, bułgarskie i niemieckie; teraz ludność zredukowana liczebnie przez wojnę domową, nie może obrobić ziemi, która jest poddostatkiem, nie będzie więc żywiła urazy do kolonistów.

Ameryka... „bada"

Ejlwese. PAT. Komisya Morgana rozpoczęła dokładne badanie sytuacyi finansowej Niemiec, co potrwa 5 do 6 tygodni. Badane być mają następujące punkty: 1) Określenie źródeł pomocniczych niemieckich i zdolności produkcyjnej Niemiec, 2) oznaczenie sumy odszkodowawczej, którą Niemcy mogą teraz wpłacić, 3) wpływ okupacyi sprzymierzonych, względnie wpływ sankcyi na zdolności produkcyjne Niemiec, 4) możliwość zbytu prokuktów niemieckich na rynkach światowych i wpływ na tę możliwość niemieckiej waluty, ceł i kosztów produkcyi, 5) gwarancye, które Niemcy mają dostarczyć dla pożyczki.

Przed sąd honorowy za... tytoń.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Pos. St. Grabski prezes sejmowego klubu Zw. Lud. Nar. wezwał przed sąd marszałkowski posła M. Dąbrowskiego, redaktora „Kur. krakowskiego" za obelżywy artykuł, jaki pojawił się w „Kuryerze" w sprawie stanowiska p. Głąbińskiego w kwestyi monopolu tytoniowego. P. Głąbiński zgłosił ze swej strony na arbitra posła Anusza.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Warszawa. (M. Tel. wł.) W dniu 15 marca skazał warszawski sąd ministra pełnomocnego Polski w Moskwie p. Olszewskiego Antoniego na 7 dni aresztu za obrazę jednego z kupców warszawskich, którego p. minister nazwał za to, że dokuczył jego szwagierce „paskarzem", łotrem i t. d. Obrażony kupiec nie zadowolił się jednak tą karą i wniósł sprawę do sądu apelacyjnego, który p. ministra skazał na 5 miesięcy więzienia.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wyznaczona na 30 czerwca podróż Naczelnika Państwa do Bukaresztu została z powodu choroby członka rodziny królewskiej ks. Elżbiety greckiej odroczona.

Gdańsk. (Tel. wł.) Marka polska, gotówka i przekaz 7'15—7'25, dolary 290—291, funty 1300.

Nakładem Gal. Sp. Wydaw. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7